



ROZMOWA Z DR INŻ. PIOTREM SZYMCZAKIEM PREZESEM SEP W LATACH 2014-2022

Kończąc kolejną kadencję pragnę serdecznie podziękować wszystkim Członkom naszego Stowarzyszenia, z którymi miałem przyjemność owocnie współpracować.

 Dobiega końca Pana druga kadencja jako prezesa Stowarzyszenia Elektryków Polskich, a tym samym ponad 8-letni okres sprawowania przez Pana tej funkcji. Niedługo odbędzie się kolejny, XL Walny Zjazd Delegatów SEP w Bydgoszczy. Na początku chciałabym Pana zapytać, czym dla Pana jest SEP?

Po 8 latach pracy na funkcji prezesa SEP nadszedł czas przekazać pałeczkę komuś nowemu. Dokładnie pamiętam moment kiedy wstąpiłem do Stowarzyszenia Elektryków Polskich, było to 2 lipca 1982 r. Byłem wtedy młodym pracownikiem nauki na Politechnice Szczecińskiej i założyłem koło studenckie SEP. Wcześniej działałem w ZHP, później wstąpiłem także do IEEE. Zarówno 40 lat temu, jak i teraz odbieram moją przynależność do SEP jako powód do wielkiej dumy. Mowa w końcu o jednej z najstarszych i największych organizacji naukowo-technicznych w Polsce, zrzeszającej obecnie około 19 tysięcy członków. Przez okres mojej działalności w SEP zapoznałem się z funkcjonowaniem tej organizacji na wszystkich jej poziomach, począwszy od działalności w kole młodzieżowym i pracowniczym, poprzez działalność w Oddziale Szczecińskim, centralnych komisjach i Zarządzie Głównym, a skończywszy na funkcji prezesa. Takie stopniowe wdrażanie się zapewniło mi możliwość kompleksowego spojrzenia na naszą Organizację. Uważam, że doświadczenie to pomogło mi w pełnieniu funkcji prezesa i wpłynęło na moje postrzeganie SEP. Dostrzegłem jak wiele problemów istnieje w codziennej działalności SEP, ile spraw jest jeszcze do zrobienia i jak można polepszyć codzienne funkcjonowanie zarówno członków, jak i całej organizacji i wzmocnić jej odbiór na zewnątrz. Starłem się na bieżąco podejmować te wyzwania, a moją działalność jako prezesa SEP traktowałem jako służbę. Było to 8 lat ciekawej, inspirującej intelektualnie pracy w zmiennych, momentami trudnych, uwarunkowaniach. Kończę ją w przekonaniu o istnieniu oraz utrwalaniu w SEP społecznych wartości. Nasze Stowarzyszenie rozpoznawalne jest w kraju i zagranicą. Praca ta jest ukoronowaniem mojej pracy zawodowej i społecznej.


 Jak łatwo można policzyć w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich jest Pan od ponad 40 lat. Czy mógłby przybliżyć bardziej szczegółowo czym Pan się zajmował w Stowarzyszeniu?

Pierwsze doświadczenia w pracy społecznej zdobyłem już wcześniej – w Związku Harcerstwa Polskiego. Pełnionych w SEP funkcji miałem rzeczywiście sporo. Zacznę od początku, czyli od funkcji prezesa Studenckiego Koła SEP na Politechnice Szczecińskiej, a później przez wiele lat

opiekuna tego Koła (do 2010 r.); byłem prezesem Koła SEP Politechniki Szczecińskiej oraz przez dwie kadencje, w latach 2002 - 2010, prezesem Oddziału Szczecińskiego SEP; na członka Zarządu Głównego SEP zostałem wybrany w 2006 r. W kadencjach 2006-2014 byłem przewodniczącym Centralnej Komisji Młodzieży i Studentów i Zarządu Funduszu Stypendialnego SEP, zastępcą przewodniczącego Komisji Kwalifikacyjnej nr 087, członkiem i przewodniczącym Centralnej Komisji Historycznej (pełnię tę funkcję do dzisiaj), jestem przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu ds. Promocji Osoby i Dzieła Michała Doliwo-Dobrowolskiego. Byłem przewodniczącym Centralnej Komisji ds. Współpracy Firm Przemysłu Elektrotechnicznego (od 2014 do chwili jej przekształcenia w marcu 2018 w Radę Firm Przemysłu Elektrotechnicznego i Energetyki SEP). Myślę, że wymieniałem te ważniejsze formy mojej aktywności w Stowarzyszeniu i śmiało mogę powiedzieć, że na SEP znam się praktycznie - nie tylko teoretycznie.

 Jakie były główne zadania i wyzwania stojące przed SEP w bieżącej kadencji?

W 2019 roku obchodziliśmy wyjątkowy jubileusz 100-lecia SEP. Z tej okazji zorganizowanych zostało wiele wydarzeń centralnych i oddziałowych. Warto przypomnieć najważniejsze z nich: III Kongres Elektryki Polskiej oraz XXXIX Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów w Warszawie. Był to także impuls do przypomnienia sobie naszej historii. Zorganizowane zostały wydarzenia w nieistniejących już oddziałach naszego Stowarzyszenia: we Lwowie i w Wilnie. Rozpoczęto także cykl wydawniczy „100-książek na 100-lecie SEP”. Bieżąca kadencja nie należała do najłatwiejszych – wybuch pandemii w 2020 roku i jej ponad 2,5 letnie skutki wymusiły zmianę funkcjonowania Stowarzyszenia. Wpłynęło to także bezpośrednio na moją osobę – ze względu na konieczność działania w systemie zdalnym wraz z innymi działaczami SEP nauczyłem się jak prowadzić oraz uczestniczyć w spotkaniach i konferencjach on-line. Z perspektywy czasu uważam, że pandemia była jednym z największych wyzwań przed jakimi stał SEP w trakcie swojej 100-letniej historii. Mam nadzieję, że ona już nie powróci. W bieżącym roku byliśmy także świadkami niezwykle tragicznego wydarzenia, jakim był wybuch wojny na Ukrainie. Dotyka ono wielu przyjaciół SEP, którzy przecież jeszcze w 2019 roku gościli nas podczas naszych uroczystości jubileuszowych we Lwowie oraz wizyt w Kijowie. Jako Stowarzyszenie podjęliśmy wiele inicjatyw mających na celu udzielenie im pomocy.

 Druga kadencja była niewątpliwie trudna. Dwa i pół roku trwała pandemia koronawirusa. Mimo to SEP kontynuował swoją działalność. Czy mógłby Pan przybliżyć najważniejsze osiągnięcia tej kadencji?

W mijającej kadencji, mimo obiektywnych trudności, uporządkowano wiele kwestii formalnoprawnych, finansowych i organizacyjnych oraz podjęto także wiele nowych inicjatyw. Do niewątpliwych osiągnięć należą: organizacja Jubileuszu 100-lecia Stowarzyszenia Elektryków Polskich na szczeblu centralnym i oddziałowym, w tym w Wilnie i we Lwowie, organizacja III Kongresu Elektryki Polskiej oraz Debaty podsumowującej III KEP, rozwijanie współpracy z przemysłem i członkami wspierającymi, aktywna działalność Pracowni Historycznej SEP w Opolu oraz uruchomienie cyklu wydawniczego „100 książek na 100-lecie SEP”, organizacja trzech edycji Sympozjów Historia Elektryki w Krakowie, Białymstoku i Katowicach, wdrożenie nowych

kierunków i form działalności Rady Naukowo-Technicznej SEP, a w tym organizacja cyklicznych seminariów, kontynuacja na szczeblu centralnym i oddziałowym aktywnych działań z zakresie realizacji Programu Młodzieżowego SEP, kontynuacja i rozszerzenie działalności statutowej w zakresie organizacji wydarzeń centralnych, w tym m.in.: spotkania świąteczno-noworocznego, MDE, KOS, ODME, rozwijanie współpracy z władzami centralnymi i samorządowymi oraz uczelniami i innymi organizacjami branżowymi, w tym: IEEE, PTETiS, KE PAN, uzyskanie dodatnich wyników finansowych w okresie całej kadencji przez Stowarzyszenie. Wyraźnie dodatnie wyniki finansowe we wszystkich latach tej kadencji, w obliczu powszechnych trudności ekonomicznych powodowanych pandemią i kroczącą inflacją uważam, za szczególnie pozytywne osiągnięcie. Nie udało by mi się tego wszystkiego zrealizować, gdyby nie pomoc życzliwych i pełnych pasji ludzi – Członków Honorowych SEP, Zarządu Głównego, Działaczy SEP różnego szczebla, Pracowników Biura SEP, także Przyjaciół i Sympatyków SEP – za co serdecznie dziękuję.


 Zapewne nie wszystkie zadania udało się zakończyć w mijającej kadencji. Czy mógłby Pan wymienić kierunki warte kontynuacji?

Dostrzegam konieczność kontynuacji prac w celu zakończenia wcześniej podjętych działań, zwłaszcza w zakresie: wspólnego wypracowania strategicznych kierunków działalności statutowej, gospodarczej i finansowej SEP, rozwijania podjętej współpracy z członkami wspierającymi i podmiotami przemysłu elektrotechnicznego i branży energetycznej, w tym budowaniu efektywnego lobby na rzecz rozwoju polskiego przemysłu elektrotechnicznego i energetyki, wdrożenia we wszystkich strukturach Stowarzyszenia programu młodzieżowego oraz dalszego udoskonalenia funkcjonowania systemów informatycznych w Stowarzyszeniu. Niezwykle istotną kwestią jest zakończenie prac nad Strategią SEP. Prace nad tym ważnym dokumentem trwały przez całą ostatnią kadencję - przygotowano trzy warianty strategii. Mimo to nie udało się wypracować zgodnego stanowiska wśród członków Zarządu Głównego SEP. Przyczyn było kilka, a jedną z nich był zaproponowany nowy model finansowy. Mam nadzieję, że w przyszłej kadencji uda się przeprowadzić ogólnostowarzyszeniową debatę i w drodze konsensusu przyjąć ten ważny dokument.


 Jakie najbliższe Panu zamierzenia udało się zrealizować w trakcie pełnienia funkcji prezesa?

Nie jest to łatwe pytanie. Do istotnych zadań należy zaliczyć organizację obchodów jubileuszu 100-lecia SEP w Warszawie, we Lwowie i w Wilnie. Powołana została Pracownia Historyczna pod przewodnictwem Kol. Profesora Jerzego Hickiewicza, która może pochwalić się znacznym dorobkiem publikacyjnym oraz wypromowaniem dwóch bardzo dobrze zapowiadających się młodych doktorów: kol. kol. Piotra Rataja i Przemysława Sadłowskiego. Został rozpoczęty cykl wydawniczy „100-książek na 100-lecie SEP”, do tej pory wydano 8 pozycji, a w przygotowaniu pozostaje kolejne 5. Z mojej inicjatywy przy wsparciu przemysłu elektrotechnicznego, energetyki i stowarzyszenia udało się odsłonić pomniki: pierwszego prezesa SEP i wieloletniego dziekana Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej prof. Mieczysława Pożaryskiego w Warszawie oraz pioniera systemu trójfazowego Michała Doliwo-Dobrowolskiego w Szczecinie. Warto także

podkreślić działalności powołanej w bieżącej kadencji Centralnej Komisji SEP ds. Legislacji pod przewodnictwem kol. Lecha Żaka, która koordynowała działalność w zakresie kontaktów z władzami centralnymi: Prezydentem, Radą Ministrów oraz Sejmem i Senatem RP. To właśnie między innymi wskutek jej działalności nasze Stowarzyszenie otrzymało niedawno medal senatu RP, a kilku naszych kolegów zostało powołanych na ekspertów Parlamentarnego Zespołu ds. Prawa Elektrycznego. Bliski jest mi również kierunek włączania młodzieży i studentów w działalność statutową Stowarzyszenia, dlatego wspierałem różnorodne formy aktywności m.in. organizacje obchodów Ogólnopolskich Dni Młodego Elektryka, przyznawanie stypendiów naukowych i organizacyjnych oraz statuetek Wyróżniający się Nauczyciel, Opiekun i Sojusznik Młodzieży. SEP był także organizatorem ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Elektrycznej i Energetycznej EUROELEKTRA. Z radością odnotowałem fakt nadania, po raz pierwszy w historii Stowarzyszenia, godności członka honorowego trzem Koleżankom. W trakcie tych dwóch kadencji udało mi się odwiedzić prawie wszystkie nasze Oddziały oraz niektóre koła, dzięki temu mogłem z bliska poznać opinie na temat funkcjonowania Stowarzyszenia.

 Czy sądzi Pan, że podjęte działania wpłynęły na lepsze funkcjonowanie i odbiór naszego Stowarzyszenia?

Z satysfakcją odnotowuję fakt, że SEP jest coraz lepiej rozpoznawalnym Stowarzyszeniem. Dotyczy to nie tylko członków SEP, ale i odbioru przez społeczność elektryków w kraju i zagranicą, jak i postrzegania przez władze i organy naszego państwa. Dzięki działalności związanej z ochroną naszych znaków towarowych i marki SEP, coraz więcej osób jest świadomych czym jest nasze Stowarzyszenie. Jesteśmy w stanie zainteresować swoją ofertą różne grupy wiekowe: zarówno osoby starsze, jak i młodych elektryków dopiero uczących się do zawodu w uczelniach wyższych czy technikach. Uważam, że w ostatnich latach SEP stał się na pewno nowocześniejszą organizacją. Wdrożyliśmy elektroniczną bazę członków SEP, która ułatwia bieżące funkcjonowanie zarówno na poziomie centralnym, jak i oddziałów SEP, ale oczywiście narzędzie to wymaga jeszcze dalszego doskonalenia. Coraz więcej dokumentów przekazywanych jest w formie elektronicznej, co umożliwi ograniczenie miejsca niezbędnego do archiwizacji oraz ułatwia ich zlokalizowanie. Wybuch pandemii w znacznym stopniu przyspieszył wdrożenie informatyzacji do naszej działalności, np. wszyscy pracownicy zostali wyposażeni w przenośny sprzęt komputerowy oraz zakupiony został program do organizacji zebrań i wydarzeń w formie zdalnej.

 W trakcie pełnienia funkcji prezesa współpracował Pan z wieloma osobami na szczeblu centralnym i oddziałowym naszego Stowarzyszenia. Jak ocenia Pan tę współpracę?

Moją współpracę wewnątrz stowarzyszeniową i z otoczeniem oceniam bardzo pozytywnie. Kończąc kolejną kadencję pragnę serdecznie podziękować wszystkim Członkom naszego Stowarzyszenia, z którymi miałem przyjemność owocnie współpracować. Serdeczne podziękowania za aktywną działalność i wielkie zaangażowanie należą się w szczególności członkom ZG SEP, GKR, KW, GSK, a także prezesom Oddziałów, dyrektorom BBJ i COSiW, redaktorom czasopism SEP, przewodniczącym jednostek centralnych SEP, pełnomocnikom i

doradcom, pracownikom Biura SEP oraz przyjaciołom i sojusznikom, którzy aktywnie włączyli się w naszą działalność. Szczególne podziękowania kieruję przede wszystkim do kierownictwa mojej uczelni – Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie oraz do władz rektorskich i dziekańskich innych uczelni wyższych, dyrektorów szkół średnich oraz organizacji, z którymi miałem przyjemność owocnie współpracować: KE PAN, IEEE, PTETiS oraz IHN PAN. Wiele osób wspierało mnie w mojej codziennej działalności i za to im serdecznie dziękuję. Dzięki wspólnej pracy udało się zrealizować wiele cennych inicjatyw, które jak głęboko wierzę, przyczynią się do rozwoju naszego Stowarzyszenia. Na koniec chciałbym również podziękować mojej najbliższej Rodzinie – Żonie, Dzieciom i Wnukom za wyrozumiałość i wspieranie mnie w tej pracy.

 Serdecznie dziękuję za poświęcony czas i ciekawą rozmowę.

*rozmawiała: Iwona Gajdowa,
redaktor naczelna Energetyki i Spektrum*